

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 118 (1463)

Stan przejściowy.

Odwiedziny ministra Zaleskiego w Budapeszcie oraz zakończona właśnie konferencja Małej Ententy— wysunęły znów na porządek dzienny zagadnienie stabilizacji stosunków międzynarodowych w Europie centralnej, wytworzonych po wojnie na podstawie traktatów pokojowych w Wersalu i Trianon. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozostawiają one wiele do życzenia i że nie są one oparte na zdrowych, mocnych podstawach.

Gdy Niemcy i Rosja, po wojnie wszechświatowej i wstrząśnięciach rewolucyjnych wyszły uszczuplone terytorjalnie, monarchia Habsburska rozpadła się całkiem. Państwa o charakterze narodowym utraciły swe skrawki z ludnością obcojęzyczną, państwo narodowościowe rozciągało się na drobne kawałki. Przykład więc Austrii musi być groźnym *memento* dla tych wszystkich, co by chcieli kroczyć drogą wysuniętą przez jej politykę. Zdawałoby się, że przy przekraczaniu w Wersalu mapy Europy, najszerze umysły dyplomatyczne unikną powtarzania dawnych błędów i nie stworzą stanu rzeczy tak niedoskonałego, jaki ustalony został w swoim czasie na kongresie Wiedeńskim. Tymczasem okazało się, że najsurowi krytycy Austrii nie potrafili otrzeźwić się radykalnie z wpływów przeszłości i wejść na całkiem nową i racjonalną drogę.

Gdy monarchia Naddunajska była wytworem procesu historycznego niedołągniętego wprawdzie nadacie budowie charakteru całości organicznej, lecz zapewniającego wcale długi byt państwu, o którym, mając na względzie równowagę europejską mówiono, że jeśli jego nie było, to należałoby je wymyślić — twórca nowego porządku rzeczy pociągnął pociągami pociągami przeczalcili mapę Europy, powołując do życia zamiast jednej Austrii kilka nowych i pod wielu względami gorszych jej wydań. Proklamując zasadę państwa narodowego w praktyce stworzono jednak szereg państw narodowościowych, do których należy zaliczyć i Czechosłowację i Jugosławie i Rumunję.

Czechosłowacja dziś, obok znacznie pomysłanych granic, posiada nadzwyczaj pstrzeżone zaludnienie. Niedosć, że cierpi z powodu bardzo ostrego antagonizmu słowackiego i różnic charakteru narodowego Morawianina i Czecha, otrzymała ona z woli Wersalu całą Ruś Podkarpacką, sporą część Węgier, część polskiego Śląska Cieszyńskiego. Jeśli uwzględnimy nadto silny liczebny i kulturalny żywioł niemiecki, to istotnie okaże się, że gospodarzem wielkiej Czechosłowacji jest właściwie mniejszość czecha. Sytuacja paradoksalna.

Nie jest również państwem narodowym Rumunja, która skupiając żywioł rumuński zagarnęła też duży obszar Węgier, na południu ziemie zaludnione przez Serbów, w północy przez Rosjan i t. d. W ten sposób Rumunja przekształca się w drugą Austrię, mniejszą wprawdzie rozmiarami, ale tak samo niejednolitą pod względem zaludnienia.

A jeżeli zważymy, że i trzeci twór państwowy, który powstał na gruzach monarchii Habsburskiej — Jugosławia składa się z kilku terytoriów odrębnych: Serbji, Czarnogóry, Krocacji i Dalmacji ze Sławonją i że wszystkie te części składowe wykazują coraz mocniejsze tendencje odśrodkowe, musimy przyznać, że zagadnienie Europy środkowej zostało rozwiązane przez zwycięskie mocarstwa sprzymierzone nieudolnie i mocno niefortunnie, na podstawie kombinacji dowolnych, z pominięciem zupełnie naturalnych

dążności rozwojowych poszczególnych ludów i krajów nadmorskich.

Właściwie były dwie drogi: albo utworzenie z całego tego kompleksu jednej olbrzymiej federacji, albo zapewnienie niezależności najdrobniejszym jednostkom terytorjalnym zarówno historycznym, jak etnograficznym. Wybrano trzecią — pośrednią, która doprowadzi niewątpliwie w dalszej przyszłości albo do jeszcze większego zróżniczkowania się, albo wywoła przeciwie proces całkowitego. Najprawdopodobniej zaś najprzód pierwsze, a następnie drugie.

W każdym razie obecny stan nie posiada żadnych cech trwałości, czego dowodem są ustawiczne zabiegi zainteresowanych czynników, by z trudem utrzymywanej pozornej równowagi nie zachwiali niewidoczne często nazewną, lecz gromadzące się w głębi siły wybuchowe. Nadejdzie jednakże kiedyś taki moment, że żadne usiłowania dyplomacji nie powstrzymają ich eksplozji.

D.

Węgry o wizycie min. Zaleskiego

BUDAPESZT, 24.V (Pat). W dniu dzisiejszym w prasie ukazały się dłuższe artykuły, omawiające znaczenie wizyty min. Zaleskiego w stolicy Węgier. „Pester Lloyd” widzi doniosłość wizyt w Budapeszcie węgelskiego podsekretarza stanu Grandiego oraz polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w tem, że Węgry nie są już izolowane w Europie. Dziennik, przytaczając ogłoszone przez prasę zachodnią kombinacje, dotyczące zamierzonego rękoma układu między Włochami, Polską i Węgrami, zaznacza co następuje:

„Wiemy jedno, iż Węgry, Italia i Polska posiadają wiele punktów stykowych i że drogi polityczne Węgier nie mogą w żadnym punkcie skrzyżować się z drogami politycznymi włoskimi i polskimi.

„Budapesti Hirlap” pisze: Ta niezwykle doniosła manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej przyczyni się bez wątpienia do urzeczywistnienia wysiłków, które zmierzają do uwydatnienia zasad sprawiedliwości również i w życiu międzynarodowym. Węgry z bezinteresowną radością, jak również z ufnością w swą własną przyszłość patrzyły na zwycięstwo słusznej sprawy polskiej oraz na to, jak wielki dumny naród, z którym łączą nas uczucia serdecznej przyjaźni zają ponownie należne mu w świecie miejsce. Ponadto prasa budapeszteńska stwierdza, że min. Zaleski osobistymi zaletami swego charakteru budził wszędzie w Budapeszcie wielką sympację.

Pogłębianie stosunków politycznych opiera się w znacznej mierze na sympatiach osobistych. Z tego względu również dzięki swym osobistym zaletom, minister Zaleski przysłużył się wielce dziełu zbliżenia obu narodów.

Drogi polityki zagraniczn. Polski

WIEN, 24.V (Pat). Nawijając do wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie, wywodzi „Reichspost”, że podczas gdy na zachodzie zanosi się na stabilizację stosunków politycznych, na wschodzie Europy panuje krytyczna niepewność. Państwa Małej Ententy mają wprawdzie wspólny prąd przeciwwęgierski, mimo to nie zdołały one zawrzeć między sobą przymierza skutkiem sprzecznych interesów. Układ, zawarty w Białogrodzie, był właściwie zbyteczny między sprzymierzeńcami. „Reichspost” zwraca uwagę na równoległość dążeń politycznych Włoch i Polski. Polsce, której główny prąd skierowany jest przeciwko Niemcom i Rosji, zależy na tem bardzo, aby nie tylko powstrzymać Węgry od zbliżenia się do Niemiec, lecz także, by pogodzić Węgry z Rumunją, gdyż w ten sposób nie będzie Rumunja potrzebowała rozpraszać swych sił w razie konfliktu z Rosją Sowiecką.

Polska dąży też, podobnie jak Włochy, do stworzenia dobrych stosunków z Turcją. Nowa polityczna sytuacja nabierze decydującego znaczenia wtedy, gdy po dojeździe do skutku porozumienia między Francją a Niemcami, punkt ciężkości przeniesie się na wschód Europy.

Powrót P. Prezydenta do Poznania

POZNAŃ, 24. V. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 12 Pan Prezydent powrócił wraz ze swą żoną i otoczeniem do Poznania z objazdu powiatu gostyńskiego i rawickiego.

Jutro rano udaje się samochodem do Wrześni, gdzie zwiedzi urządzenia gospodarstwa i instytucje o charakterze rolniczym, poczem będzie podejmowany przez miejscowych obywateli.

Odłożenie wyjazdu min. Zaleskiego do Rumunji.

WARSZAWA, 24. V. (Pat). W związku z projektowanym wyjazdem p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w końcu bieżącego miesiąca do Bukaresztu, skąd p. minister udać się miał bezpośrednio do Madrytu na rozpoczynającą się w dniu 6 czerwca sesję Rady Ligi Narodów P. A. T. dowiaduje się, iż rumuński minister spraw zagranicznych p. Mironescu, który po odbywającej się obecnie w Białogrodzie konferencji Małej Ententy spędzi kilka dni w Jugosławii, jako gość rządu jugosłowiańskiego, zawiadomił p. min. Zaleskiego, że nie zdąży powrócić do Bukaresztu przed 31 maja. Wobec powyższego wizyta w Rumunji polskiego ministra spraw zagranicznych, który jest zmuszony liczyć się z terminem sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie, zostanie przesunięta na okres późniejszy.

Przyjazd wycieczki Polaków amerykańskich.

WARSZAWA, 24.V. (Pat). W piątek o godz. 9 przybyła tu z Gdyni wycieczka największej organizacji polsko-katolickiej w Ameryce Zjednoczonej Polskich Związków Katolickich w Chicago. Wycieczka ta przybyła do Gdyni statkiem „Polonia”, pod przewodnictwem prezesa Olejniczaka i ks. Janeczka oraz pod kierownictwem p. Stanisława Wróbla i dyr. Bednarka. Na dworczie głównym w Warszawie wycieczka powitana została przez szereg organizacji katolickich i społecznych ze sztandarami oraz przedstawicielami władz.

Wycieczka Polaków z Ameryki nad grobem Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 24.V. (Pat). W dniu 24-go maja r. b. złożył imieniem Polaków z Kanady Zachodniej wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza ks. Franciszek Panders z Winnipegu, znany działacz na niwie kolonizacji polskiej w Kanadzie. Towarzyszył mu. Roman Mazurkiewicz, b. konsul polski w Kanadzie. Uroczystość odbyła się w obecności wydelegowanych przedstawicieli komendy miasta oraz licznie zebranej publiczności.

Pożar wleży wiertniczej w Chrzanowie.

KRAKÓW, 24.V. (Pat). W dn. 23 b. m. wybuchł pożar w wleży wiertniczej w Chrzanowie, który ją zniszczył wraz ze znajdującymi się tam maszynami i wyrządził szkody na około 40 tys. zł. Pożar powstał wskutek wadliwego funkcjonowania motoru benzynowego, poruszającego maszynę wiertniczą.

Przedłużenie ustawy o ochronie republiki Rzeszy.

BERLIN, 24.V. (Pat). Gabinet Rzeszy uchwałił na dzisiejszym posiedzeniu przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o ochronie republiki na następne trzy lata. Ustawa ta między innymi zawiera paragraf, zakazujący b. cesarzowi Wilhelmowi powrotu do Niemiec.

Kronika telegraficzna.

— Nad Dnieprowskiem szalał w ciągu trzech godzin huragan, połączony z ulewny deszczem. Poziom wody na Dnieprze podniosł się wskutek tego o półtora metra. Silny prąd zalał szeregi nadbrzeżnych domów. Według dotychczasowych danych zginęło 12 osób.

— Agencja Reutersa donosi z Tokio o oberwaniu się śniegu w okręgu Fukushima. Potoki wody wyrządziły olbrzymie szkody w rolnictwie i spowodowały śmierć 12 osób. Zniszczeniu uległo 5 tys. budynków mieszkalnych oraz 38 mostów. W kilku punktach rozmyty został zupełnie tor kolejowy. Dotąd brak wiadomości o 17 statkach rybackich. Straty obliczają na 5 milionów jenów.

Popierajcie Ligę Morską

W 3 rocznicę męczeńskiej śmierci Głowy Państwa i Głównego Wodza Wojsk Ukraińskich Republiki Ludowej

S. † P.

SIMONA PETLURY

w niedzielę 26 maja o godz. 12.30 p.p. w cerkwi św. Ducha (Ostrobramska 10)

odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

O czem zawiadamia się cała Ukraińska Emigracja, jak również i Zwolenników Idei ukraińskiego dążenia o Wolność i Niepodległość

KOMITET.

GOŚCINNE WYSTĘPY		TEATR
Zespołu Ryskiego Rosyjskiego		Ludowy
Teatru dramatycznego.		(Ludwiska 4.)
Sobota 25 maja	TYLKO 6 WYSTĘPÓW MASKARADA Dramat w 4 akt., 10 obrazach M. Lermontowa, muz. A. Glazunowa.	Dyrektor teatru A. Grizin Główny reżyser R. Ungern Reżyserzy: E. Studencow, J. Jakowlew Zespół: A. Astarow, N. Barabanow, I. Bulatow, E. Bunczuk, O. Kancorowa, O. Lewicka, L. Melnikowa, J. Moskwin, S. Nowski, N. Popow, E. Rudberg, E. Studencow, A. Ugeck, W. Czengery, L. Sztengel, Jur. Jurkowski, L. Jaroszewicz, J. Jakowlew
Niedziela 26 maja	Złota Klatka Sztuka w 4 akt. 5 obrazach K. Ostrowskiego.	
Poniedziałek 27 maja	Urwisko Sceny w/g romansu Gonczarowa w 4-ach aktach, 8 obrazach.	
Wtorek 28 maja	Proces Mary Dugan Sztuka w 4-ach akt., B. Wejlera	
Środa 29 maja	Serenada Nocna Komedja w 4-ach akt. M. Logiela.	
Czwartek 30 maja	Panna z fiołkami Komedja w 4 akt. T. Szezpkiej-Kupernik.	

Początek o g. 8.45 ceny od 1 do 10 zł. Bilety do nabycia codziennie, również w niedzielę, w księgarni „Lektor” Mielkiewicza 4, do godz. 5-ej i od 6-ej w kasie teatru

Sesji nadzwyczajnej Sejmu nie będzie.

Dowiadujemy się ze sfer rządowych, że rząd niema zamiaru w czasie miesięcy letnich zwoływać Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną, albowiem szereg spraw bieżących może być załatwiony także na zwykłej sesji budżetowej na jesieni. Wobec tego, Sejm nie będzie zwoływany w ciągu lata, a dopiero nie wcześniej, niż w październiku.

Powrót p. min. Zaleskiego z Węgier.

Wczoraj rano powrócił z Budapesztu do Warszawy min. spraw zagranicznych p. Zaleski. Pan minister w rozmowie z wyższymi urzędnikami jego referatu, którzy powitali go na dworcu, wyraził wielkie zadowolenie z podróży i pobytu w Budapeszcie.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów od czasu powołania do steru nowego rządu. Wbrew wszelkim pogłoskom przewodniczył w wczorajszym posiedzeniu p. premier Światłowski, który zatrzymuje w dalszym ciągu, jako prezes gabinetu, przewodnictwo w Komitecie Ekonomicznym.

Na wczorajszym posiedzeniu wygłosił obszerny expose o sytuacji gospodarczej p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Epilog zamachu na Woldemarasa.

Rozstrzelanie Wasiliusa.

KOWNO, 24.V (Pat). Elta donosi, że sąd polowy, rozprawy sprawę studenta Wasiliusa, stwierdził, że terorystem połączono zastrzelił premiera przed 15 maja. Nie ulega wątpliwości, że istniał kontakt między szawelską grupą terorystów, a uczestnikami zamachu 6 maja. Szereg świadków oświadczył kategorycznie, że Wasilius jest jednym z uczestników zamachu.

Sam Wasilius przed sądem zeznał, że zamiarem jego było zabić premiera, a ponadto, że pozostawił on granaty na drodze, którą prezydent republiki udawał się zwykle do teatru. Sąd polowy wydał wyrok śmierci po 5-godzinnych naradach. W godzinę później Wasilius podał na ręce prezydenta republiki prośbę o ulaskawienie, którą jednak prezydent odrzucił. „Echo” zaznacza, że, jak z powyższego wynika, teroryści chcieli także zabić prezydenta republiki.

Wasilius został rozstrzelany nocy ubiegłej.

Trzy wyroki śmierci w Moskwie.

MOSKWA, 24.V. Wczoraj opublikowane zostały obwieszczenia G.P.U. podpisane przez Mienzińskiego Jagodę o rozstrzelaniu inż. Mekka, inż. Wieliczki i prof. petersburskiego Instytutu Górniczego Polnickiego, którzy mieli należeć do kontrewolucyjnej organizacji. Działalność tej organizacji miała się przejawiać w zdradzaniu tajemnic transportu kolejowego. Pozostałych członków rzekomej organizacji kontrewolucyjnej kolegium G.P.U. skazało na zamknięcie w koncentracyjnych obozach.

Rokowania reparacyjne.

BERLIN, 24.V (Pat). „Vossische Ztg.” donosi, że memoriał rzeczoznawców sojuszników nadesłany został z Paryża wczoraj wieczorem do Berlina i że po za ministrami, zainteresowanymi bezpośrednio kwestją rokowań reparacyjnych, prawdopodobnie cały gabinet zbierze się, by rozważyć ogólną sytuację w rokowaniach paryskich. Dziennik zapowiada, że w kołach politycznych niemieckich obawiają się obecnie przeciągnięcia rokowań paryskich jeszcze na jakieś dwa tygodnie.

Wiadomości z Kowna.

Zapowiedź przemian politycznych na Litwie.

„Rigasche Rundschau” podaje wiadomość z dobrze poinformowanych kół litewskich o sensacyjnych przemianach w życiu politycznym Litwy po zamachu na Woldemarasa. Według tych informacji ostatnia konferencja partji Woldemarasa (tautininków) posiada przełomowe znaczenie polityczne. Na konferencji tej przewodniczący centralnego komitetu tautininków Lapenas oświadczył, że partja powinna być wzmocniona przez przyciągnięcie do niej lepszych elementów z kół chrześcijańskiej demokracji i ludowców (laudininków). Deklaracja ta była ogłoszona podobno w porozumieniu z prezydentem Smetoną. W szeregach partji Woldemarasa, pisze „Rigasche Rundschau”, coraz bardziej utwierdza się mniemanie, że obecny regime państwowy nie da się utrzymać na dłużej z obawy przed nieprzewidywanymi następstwami. Opozycja stoi nadal na stanowisku, że współpraca z partją Woldemarasa jest możliwa, lecz jedynie pod warunkiem rekonstrukcji rządu. Woldemaras i Mustejkis są główną przeszkodą do dojsia do porozumienia. W Kownie krążyły uporzeczywe pogłoski o możliwości dymisji Mustejkisa. Obecnie stanowisko premiera Woldemarasa, wobec uchwał partji tautininków, nie jest dotychczas znane.

Rezerwa chrześc. demokracji.

Omawiając stanowisko opozycji, organ półrządowy „Liet. Aidas” pisze:

„Są rozmaitego rodzaju opozycje. Po zamachu na premiera Woldemarasa przyszedł wyrazić mu swe współczucie w imieniu ludowców prezes tego stronnictwa p. Jan Wilczyński. Natomiast nikt nie słyszał, aby podobnie postąpiły koła kierownicze opozycji prawicowej. Zanotowano, co prawda, wiele wypadków, iż kondolencje nadesłały oddziały związku „Pawasaris” i innych t. zw. organizacji chrz.-demokratki na prowincji. Natomiast centrala zachowała się z większą rezerwą”.

Przedstawiciel komisji L. Narodów w Kownie.

Elta komunikuje, że przedstawiciel komisji trauzytowej Ligi Narodów gen. Candell otrzymał wizę na wyjazd do Litwy. Rząd litewski postanowił odnosić się do niego, jak do zwykłego turysty.

Kupcy litewscy w Polsce?

„Königsberger Hartungsche Zeitung” pisze, iż do Łodzi przyjechało wiele kupców litewskich. Prowadzą oni układy z miejscowymi kupcami polskimi i fabrykami tkackimi. Kupcy zamierzają nabyć płótno i inne materiały w większej ilości.

Kolonizacja i parcelacja.

Według danych urzędowych, w r. b. zamierza się rozkolonizować 133 wsi, których kolonizację rozpoczęto w roku 1928, na obszarze 35.000 ha, oraz 243 nowych wsi na obszarze około 70.000 ha.

Co do parcelacji majątków, to zamierza się rozparcelować 128 majątków, których kolonizację rozpoczęto w r. 1928, na obszarze 16.000 ha i 382 nowych majątków na obszarze 50.000 ha. Na tym obszarze znajduje się znaczna ilość małych działek leśnych, niedogodnych do administrowania.

Pozatem zamierza się zlikwidować obszar 11.000 ha serwitutów.

Prace nad kolonizacją i parcelacją dosięgły całkowitego tempa. Tymczasem pracuje 160 geometrów; od czerwca liczba ich zwiększy się jeszcze o 35 osób, abiturjentów kursów mierniczych.

Przedewszystkiem zostaną rozkolonizowane wsie, położone między parcelowanymi majątkami.

Poważny stan zdrowia kpt. Werbickasa.

„Lietuvos Aidas” komunikuje, że w stanie zdrowia kpt. Werbickasa zjawiają się komplikacje, które prawdopodobnie spowodują konieczność nowej operacji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KRONIKA KRAJOWA

Biegli rewidenty dla spółek akcyjnych.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 14. XII. 1928 r. nakłada na izby przemysłowo-handlowe obowiązek przedłożenia sądom rejestrowym (wydział rejestracji handlowego), znajdującym się w okręgu izb, listy osób dla wyznaczenia z ich grono biegłych-rewidentów celem badania i wydawania opinii w przedmiocie sprawozdań spółek akcyjnych.

W związku z tem izba przemysłowo-handlowa w Wilnie zwróciła się do wszystkich związków kupców i przemysłowców znajdujących się na terenie objętym izbą z prośbą o przesłanie do izby w terminie do 4-go czerwca r. b. listy ich kandydatów na biegłych i rewidentów.

Lista kandydatów winna zawierać imię i nazwisko kandydata; jego adres; miejsce i rodzaj wykonywanego przedsiębiorstwa, względnie nazwę instytucji, w której kandydat pracuje; szczegółowy opis kwalifikacji kandydata z wykazaniem gałęzi przemysłu lub handlu, do której kandydat winien być zaliczony. (—)

— Rozwiązanie umowy o eksploatację Puszczy Białowieskiej. Dnia 21 b. m. ministerstwo rolnictwa wystosowało do spółki „Century” zawiadomienie o rozwiązaniu umowy, zawartej z nią w dniu 17 kwietnia 1924 r. na eksploatację około 720.000 metr. sześć. drewna rocznie z lasów Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwa nadniemieckich (grupy słonimskiej i grodzieńskiej). Rozwiązanie umowy nastąpiło z powodu niedotrzymania przez spółkę zasadniczych warunków płatności i niedozwolonego przelewu prac i obowiązków na rzecz innych firm.

Z CAŁEJ POLSKI

— Upadek przemysłu linianego w Czechosłowacji. Trwający od kilku lat upadek przemysłu linianego w Czechosłowacji spowodowany nieurodzajem, brakiem surowca i trudnościami w dostarczaniu surowca do fabryk — trwa nadal.

W r. 1927 produkcja lnu wynosiła 1/3 produkcji przedwojennej.

Rok 1928 — przyniósł dalsze pogorszenie. Produkcja mianowicie spadła do połowy przedwojennej.

Siłą rzeczy eksport lnu spadł nieustannie. O ile w r. 1924 — wy-

Przyjmowanie kandydatów do szkoły technicznej telegraficzno-telefonicznej przy dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie.

Z dniem 1 października r. b. rozpoczyna się dwuletni kurs w szkole technicznej telegraficzno-telefonicznej przy dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie.

Warunki przyjęcia dla kandydatów, chcących poświęcić się służbie technicznej-pocztowej są następujące:

Kandydaci winni mieć od 18 do 30 lat życia, wykształcenie 6-ciu klasowej szkoły średniej, przyczem pierwszeństwo przysługuje kandydatom z przygotowaniem technicznym.

Przed wstąpieniem do szkoły kandydaci winni odbyć co najmniej jednodniową praktykę przy budowie i remontach tras telegraficzno-telefonicznych w charakterze zwykłych dziennych robotników z płacą 2/3 dniówki robotnika niewykwalifikowanego.

Po odbyciu praktyki kandydaci niezależnie od posiadanych świadectw szkolnych poddani będą egzaminowi pisemnemu przy wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów oraz egzaminowi z matematyki z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych przy szkole technicznej w Warszawie.

Od wyniku wspomnianych egzaminów oraz ogólnej oceny zachowania się i wykazanej zdolności podczas praktyki linowej uzależniona jest przyjęcie kandydata do szkoły technicznej, której kurs trwa dwa lata z przerwą w czasie letnich miesięcy.

Stuchacze, którzy wykazają zadawalniające postępy w nauce otrzymują wynagrodzenie według XII st. sl. urzędników państwowych.

Nauka na kursie bezpłatna, dla kandydatów z prowincji bezpłatna bursza.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu z wynikiem pomyślnym stuchacze otrzymują stanowiska urzędników technicznych XI st. sl. państwowego telegraf. Telefon. a później zależnie od wykazanych zdolności oraz sumiennosci w wykonywaniu obowiązków służbowych stopniowo awansują.

Reflektanci na powyższy kurs winni złożyć podania do dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie (wydział telegraficzno-telefoniczny) dotychczas świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo zdrowia wy-

wieziono 66 tys. kwintali przedry lnianej, to w r. 1928 — jedynie 46 tys. kwintali. Równocześnie zaś zamówienia niemieckie, obejmujące niemal cały wywóz — spadły bardzo znacznie. (AROL)

Stan zasiewów na początku maja 1929 roku.

(Komunikat Gł. Urzędu Statystycznego)

Miesiąc kwiecień miał przeciętnie temperaturę poniżej średniej wieloletniej od 3,0° do 7,5° C., przyczem największe odchylenie notowano na wschodzie kraju w rejonach Białego-stoku i Wilna (6,0°) oraz Pińska (7,6°). Opadów otrzymała Polska nieco więcej niż w m-cu marcu, iłości te jednak były i nadal niedostateczne, wynosząc od 55 do 90 proc. normalnej ilości i jedynie rejon Krakowa otrzymał 180 proc. średniej wieloletniej.

W ciągu całego m-ca utrzymywała się zmienna pogoda; okresy ciepła były krótkotrwałe, ustępując miejsca wietrznej i chłodnej pogodzie. Zapas wilgoci w roli był wszędzie dostateczny. Ilość ciepła dla wegetacji roślinnej naogół w całym kraju niedostateczna.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) około 20 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco:

	1929	1928
	kwiecień	kwiecień
pszenica ozima	3,1	2,9
żyto ozime	3,3	2,7
jęczmień ozimy	2,9	2,7
rzepak ozimy	3,0	2,7
konieczna nowa	3,1	2,9

Wegetacja postępowała bardzo powoli.

— Nowy bilon. Mennica państwa przekazała dotąd do skarbcza Banku Polskiego 2.564.000 nowych pięciolotowych monet srebrnych. W dalszym ciągu wybijane są nowe pięciolotówki w ilości 20.000 sztuk dziennie. Wypuszczenie nowego bilonu na rynek pieniężny, w wykonaniu planu stabilizacyjnego nastąpi w jesieni r. b. (—)

— Sorawa uboju rytualnego w M. S. W. W dniu 24 maja w wydziale aprowizacyjnym ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się inicyjatywa Towarzystwa polityki i administracji gospodarczej konferencja poświęcona racjonalizacji uboju bydła.

Na konferencji tej m. in. omawiana też będzie sprawa uboju rytualnego. (—)

dane przez lekarza rządowego oraz poświadczony odpis książeczki wojskowej (dotyczy kandydatów, którzy odbyli służbę wojskową).

Termin składania podań upływa z dniem 1 lipca r. b.

Celem odbycia praktyki linowej kandydaci winni zgłaszać się do zarządu technicznego w Wilnie, Grodnie, Baranowiczach, Lidzie i Brześciu n/B., powołując się na niniejsze zawiadomienie.

Eksploatacja puszczy białowieskiej na właściwej drodze.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Przed dwoma dniami ministerstwo rolnictwa wypowiedziało koncepcję angielskiemu towarzystwu „Century” na eksploatację drzewna puszczy Białowieskiej. Ministerstwo rolnictwa w najbliższym czasie samo zamierza przystąpić do eksploatacji terenów, dzierżawionych dotychczas przez kapitały angielskie. Powodem wypowiedzenia koncepcji było nieregularne wpłacanie przez towarzystwo angielskie do skarbu państwa rat, należnych za eksploatację puszczy. Towarzystwo „Century”, wobec tego zarządzenia ministerstwa rolnictwa zwróciło się z protestem do p. min. Niezabytowskiego, żądając odwołania tego wyroku, uważając go za niewłaściwy. Przypuszczalnie należy, że protest ten wskutek zalegania w opłacaniu rat przez angiolkę nie odniesie skutku.

Dziennikarze sowieccy przygotowują się do wojny.

Przed kilku dniami odbyły się w Moskwie ćwiczenia wojenne dla dziennikarzy sowieckich, połączone z grą wojenną. Ćwiczenia miały na celu przygotowanie dziennikarzy do sprawozdawczej służby korespondentów wojennych oraz do pracy dziennikarskiej w wydawnictwach prasowych na froncie. Trzeba przyznać, że społeczność sowiecka wykazuje wyjątkowo dużo inicjatywy i pomysłowości, jeżeli chodzi o przygotowanie się do przyszłej wojny, a o podobnym np. kształceniu dziennikarzy nie pomyślało żadne państwo.

Pokój do wynajęcia.
Dowiedzieć się ul. Jagiellońskiej 9 m. 1-a od godz. 10 — 12 i 3 5 pp. 1514-0

List z Londynu.

(Korespondencja własna).

Rozwiązanie parlamentu. — Debutantki. — 35 bohaterów wypraw podbiegunowych bankietu. — Morze pochlania Anglię.

Londyn, w maju 1929 r.

Przez 19 dni nie będzie posłów do parlamentu. M. P. (Members of Parliament) znikli z horyzontu. Na ich miejsce zjawili się kandydaci. Z odczytaniem orędzia królewskiego, z rozejściem się posłów, na shakehands, życzeniach i humorystycznych kondolencjach, zakończył się ostatni akt sesji parlamentarnej, sztuki, której wznowienie, w nowej, tajemniczo jeszcze osłoniętej obsadzie nastąpi w pierwszych dniach czerwca.

Rozwiązanie parlamentu wymaga ceremoniału równie skomplikowanego, choć odmiennego od zwolnienia Izby Gmin. Przygotowania do wyborów są niemięcej zawile. Zaledwie skończyły się wybory w roku 1924, specjalni urzędnicy rozpoczęli przygotowania do wyborów następnych. Na pergaminowym papierze spisali królewskie dokumenta (writs) dla osób uprawnionych do zasiadania w Izbie Lordów i do szeryfów uprawnionych do przeprowadzania wyborów do Izby Gmin. Parę godzin przed rozwiązaniem parlamentu dokumenty te w grubych kopertach, zaopatrzonych ciężkimi pieczęciami, znajdują się w rękach „woźnego wielkiej pieczęci”, który wysłał je częściowo pocztą, osobiście wręczając je szeryfom Londynu i hrabstwu Middlesex. Dokumenty adresowane są do świeckich parów Anglii, do duchownych parów Anglii, do sędziów i wszystkich urzędników, biorących udział w zarządzaniach wyborczych. Urzędnicy ci są odpowiedzialni za wszystkie szczegóły wyborów. Muszą przestrzegać, by kandydat był prawnie nominowany, by nie było nieregularności przy wyborach, by nowy poseł dostał się bezpiecznie do Westminsteru. Dokument królewski musi zwrócić Izbie Gmin, gdzie staje się on glejtem nowego członka do Izby, do której wstęp sobie tak ciężko wywalczył.

Po wyborach dokumenty trzyma w swej kasie i opiece „The Clerk of the Crown” i dopiero przy zwolnieniu następnego parlamentu oddaje je do archiwum. Liczne inne papiery i oficjalne dokumenty, związane z wyborami, przechowuje się w piwnicach Westminsteru przez rok i dzień, poczem niszczy się je ogniem.

Niewiadomo jeszcze, czy król sam będzie mógł otworzyć nowy parlament. Bez względu na obecność czy też brak jego osoby, wspaniały pochód królewski, malownicze kolasy i dwór obędą drogę do parlamentu przez wspaniałą szeroką aleję Mall, ciągnącą się od Whitehall do pałacu Buckingham. Obecnie inne, choć również świetne oglądając tam można korowody. A to w wieczory, w których królowa w tym roku po raz pierwszy bez małżonka, tylko w towarzystwie jednego z synów przyjmuje gości i debutantki sezonu „pajuje na dorosłe panny”. Bo panna z wyższych sfer debiutuje w wielkim świecie, gdy jest przedstawioną u dworu w stroju przepiślowym, dziś zmodyfikowanym, ale jeszcze zawsze z trenem, długości wyznaczoną, w sukni, która nie śmie być ani dłuższa ani krótsza niż opiewa rozporządzenie Lorda Chamberlaina, i w welonie z trzema piórami herbu księcia Walji na głowie. Na pierwszym „Court” zjawili się aż 700 debutantek. Tłumy na Mall przyglądali się, jak debutantki i towarzyszące im starsze panie skracaly sobie czas czytaniem romanów, stawianiem pasjansów, ręczną robotką, ba, nawet cerowaniem rękawiczek. Między tegorocznymi debutantkami jest amerykanka, Miss Helen Wills, której na Mall urządzili owację zapaleni tenisiści.

Sezon pełen jest sensacyjnych i ciekawych stałych, corocznie powtarzających się wydarzeń. Do tych zaliczyć należy bankiet na cześć Sira Douglasa Mawson'a, który krótko wybiera się na wyprawę podbiegunową. W Antarctic Club zebrało się 35 podbiegunowych badaczy, reprezentujących razem 13 ekspedycji do bieguna, z których pierwsza odbyła się w roku 1889 (Southern Cross), a ostatnia w latach 1928-29 do Graham Land.

Podczas gdy Anglię ruszają na odkrycie nowych lądów, zachlanny ocean odrywa im powoli cząstki ich rodzinnej wyspy. Turystom, zwiedzającym wyspę Wight, znane są te wybrzeża, na których drogi do połowy zniszczone są przez landslides, usuwające się kawały ziemi. Otóż podobny proces odbywa się w niektórych wybrzeżach Anglii. Tak n. p. małe miasteczko rybackie Pakefield pada stopniowo ofiarą morza Północnego. W ostatnich dwóch latach morze wdarło się na głębokość 80 stóp, a w ciągu jednego dnia w styczniu morze zrobiło wyrwę na przestrzeni 18 stóp. Podczas odpływu widać teraz resztki murów i domów. Co było dawniej łąką gminy, dziś leży zagrzebane w piasku. W ostatnich trzydziestu latach 90 domów runęło i pogrążyło się w końcu w głębi morza. Kościół starożytny z 13 wieku, oddalony niegdys o pół

Ogólnorosyjski zjazd Sowietów.

Ogólnorosyjski zjazd Sowietów, czternasty już z kolei od chwili powstania RSFSR, był w roku bieżącym, podobnie zresztą, jak i w latach poprzednich, swego rodzaju przygrywką do zjazdu ogólnorosyjskiego Sowietów, w którym weźmą udział delegaci wszystkich republik związkowych, a więc prócz RSFSR również delegaci sowieckiej Ukrainy, Białorusi, republik Zakaukaskich i republik środkowo-azjatyckich.

Jedną rzeczą należy stwierdzić przed szczegółowym omówieniem przebiegu zjazdu ogólnorosyjskiego Sowietów: pomimo, iż według konstytucji sowieckiej zjazd Sowietów są najwyższymi organami władzy wykonawczej poszczególnych republik związkowych, ich znaczenie, — w szczególności jeśli chodzi o zjazd Sowietów RSFSR, — z roku na rok się zmniejsza. W dzisiejszych warunkach zjazdu ogólnorosyjskie Sowietów nie wnoszą do życia politycznego RSFSR żadnych nowych momentów i ograniczają się jedynie do zatwierdzenia tych wszystkich uchwał, które w ciągu ostatniego roku, t. zn. od ostatniego zjazdu, zapadły na niezliczonych posiedzeniach centralnego komitetu wykonawczego. Ścisłe rzecz biorąc, ogólnorosyjski zjazd Sowietów jest obecnie już tylko niejaki organem ogólnorosyjskiej manifestacji na rzecz sowieckiej idei państwowej. Ostatni, a więc XIV ogólnorosyjski zjazd Sowietów nie stanowił pod tym względem wyjątku.

Tegoroczny zjazd Sowietów RSFSR zwołany został już w kilka dni po zamknięciu obrad prezydium partii komunistycznej, w czasie których opracowane zostały wytyczne polityki sowieckiej na czas najbliższy. Tem samem ustalony został w głównych zarysach porządek dzienny zjazdu Sowietów, który w pierwszym rzędzie powinien się być zająć omówieniem, względnie zatwierdzeniem, wszystkich tych wytycznych, dotyczących tym razem przedewszystkiem i prawie wyłącznie programu gospodarczego rządu na najbliższe pięć lat. Zresztą zjazd Sowietów nie miał innego wyjścia, jak poprosić bez jakiegokolwiek zmian plan ten zatwierdzić, a to dlatego, że de facto plan ten na podstawie uchwał prezydium partii komunistycznej właściwie już obowiązuje. Tak się też stało, — nikt niczego nie krytykował, nikt niczego nie chciał zmienić. Delegaci wysłuchali szeregu referatów, rzucili tu i tam jakąś nieznaczającą uwagę, i zgodnie, jak na rozkaz z góry, wszystko, co im przedłożono, zatwierdzili.

Zjazd tegoroczny odbył się bez jakiegokolwiek okazałości. Kalinin w krótkim przemówieniu powitał delegatów, poczem niezwłocznie przystąpiono do odczytywania poszczególnych referatów.

Referat o pięcioletnim planie gospodarczym rządu sowieckiego wygłosił Rykow. Po nim przemawiali inni wybitni działacze sowieccy, omawiając programy rządowe w poszczególnych dziedzinach życia publicznego. Niektórzy delegaci od czasu do czasu przerywali referentom, wypowiadając życzenia poszczególnych prowincji w dziedzinie omawianych planów. Wszystkie zgłoszone projekty zostały z tradycyjnym entuzjazmem uchwalone, przyczem większość delegatów niedwuznacznie dała wyraz swemu przekonaniu, że plan pięcioletni rządu sowieckiego doprowadzi Rosję sowiecką z pewnością do wspaniałego rozkwitu, a jej mieszkańcom do ogólnego dobrobytu. Przypominie tu jednak wypadka, że z takimi samymi uczuciami przyjmowali delegaci sowieccy wszystkie dotychczasowe plany gospodarcze rządu moskiewskiego; a jak w praktyce wszystkie te, częstokroć istotnie bardzo ładne, projekty się przedstawiały, o tem wiedzą najlepiej chyba sami obywatele państwa proletariackiego. Plany robić można zawsze, można o nich też dużo mówić, ale wykonać je — to już rzecz nie tak łatwa. Zwłaszcza jeśli plany te tworzone są na podstawie rozmaitych rozważań czysto teoretycznych bez jakiegokolwiek uwzględnienia praktycznego życia.

Zdaje się, że twórcy planów tych i ich krytycy zjazdowi o jedne przedewszystkiem rzeczy gruntownie zapomnieli: że mianowicie gospodarka kapitalistyczna, którą z takim lekkim sercem zwalczają, ma już za sobą tysiącletni rozwój i niezmiernie bogate doświadczenia. A gospodarka sowiecka? Przeżywa ona dopiero swe lata terminatora, czyli więc może liczyć na powodzenie w przeprowadzaniu projektów gospodarczych, często bardzo niebezpiecznych, nie mając prawie żadnych praktycznych doświadczeń? Nie, przejście do nowego systemu gospodarczego stanowczo nie będzie tak łatwe, jak sądzi sowieccy delegaci zjazdu. Sowiecki robotnik i sowiecki muzyk nie mogą się porównywać z robotnikiem i wieśniakiem zachodnio-europejskim, nie mogą więc pod żadnym warunkiem brać się do eksperymentów, które w następstwach swych mogłyby być fatalne i dla pracowników bardziej, niż oni doświadczonych. Zdaje się, że wszyscy ci entuzjaści zjazdowi, oczekujący cudów od realizacji najnowszego pięcioletniego planu gospodarczego rządu moskiewskiego, gorzkiego doznają rozczarowania.

Bezpodstawa insynuacja.

W odpowiedzi na artykuł w „Dzienniku Wileńskim” z d. 16 bm. p. t. „Echa wyborcze” oświadcza kategorycznie zbytnio domyślnemu autorowi, że artykuł swój zamieszczony w Nr. 108 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 12 b. m. pisał bez żadnych ze strony Odolzenia „inspirowań do pisania obelżywych artykułów”.

Żadne węzły nie łączą mnie z „Odrodzeniem”, do organizacji tej nie należę, kierownikom jej osobiście nie znam, nikt więc nie mógł mi namawiać do napisania artykułu. Sądmój był czysto obiektywny, nie poddyktowany żadnymi sympatjami do tej czy innej strony, a kierowałam się tylko prawdą.

Posądzenie zaś, że „Odrodzenie” mogło nakłonić mnie do pisania artykułu, jest niczem innym, jak insynuacją i to, powiedzmy otwarcie, mocno niewybredną.

„Odrodzenie” takich metod się nie chwytą, nie odplaca wam się pięknem za nadobne. Artykuł ten pisałam z własnego natchnienia. Nikt nie zdołałby mnie zmusić do niczego, a tembardziej do pisania „obelżywych artykułów”, jak mi to pięknie określono.

Pan K. H. zechce zrozumieć, że mnie stać na to, aby z własnych pobudek mieć odwagę powiedzieć prawdę w oczy, a na podobne przypuszczenie, jak powyższe, odrzec poprostu, że jest ono tylko dalszym wskazywaniem waszych metod postępowania, a nawet chęci przypisywania tego samego obniżenia moralnego, co wasze, stronie przeciwej.

P. K. H. powiada że w swoim artykule zrobiłam wiele krzyku (bardzo mi miło), ale wcale go robić nie zamierzałam, bo z owej „porażki” jak to Pan mówi, myśmy właściwie wyszli zwycięzcy, „wyświetlenie sprawy” tylko wam może być niemile.

W związku z tem co napisałam, powiada Pan, że możemy poddyktować i jako argumenty przytacza Pan raz jeszcze wszystko to, coście już

mili angielskiej (800 metrów od brzegu dzieli dziś zaledwie 90 metrów od morza, które go w końcu zaleje. Pakefield jest przedmieściem miasta Lovestoft, gminy zamożnej, broniącej się od zaboru morza wałami o-

chronnemi. Biedna miłośnica rybacka nie ma tych środków i właśnie teraz zastanawia się, do jakiej władzy się zwrócić, by dalsze liczne siedziby rybaków ochronić od zagłady.

Był.

Był.

Był.

Rewizja procesu Jakubowskiego.

BERLIN, 24.V. (Pat). Jak donosi „Berliner Tageblatt”, sąd dopuścił do procesu Jakubowskiego adwokata Brandta, jako przedstawiciela niemieckiej ligi obrony praw człowieka i obywatela w charakterze oskarżyciela prywatnego.

Zgromadzenie międzynarodowego biura rolnego.

PRAGA, 24.V. (Pat). Wczoraj rozpoczęła się sesja pierwszego zgromadzenia ogólnego międzynarodowego biura rolnego. W zjeździe wzięli udział delegaci Austrii, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Lotwy, Litwy, Rumunii i Szwajcarii, a także przedstawiciele partji rolniczych czechosłowackich narodowości czeskiej i niemieckiej.

Kobiety kandydatki do parlamentu angielskiego.

Rzut oka na listę kandydatów, o których powołaniu do angielskiej Izby Gmin rozstrzygnąć mają wybory w dn. 30-ym b. m., wystarczy, aby przekonać o przewrocie politycznym, jaki dokonał się w Anglii, tym najbardziej zachowawczym z krajów, w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Najwięcej niespodzianek pod tym względem dostarcza lista kandydatek na deputowane.

Co powiedziałyby Gładstone bodaj o kandydatce takiej, jak wystawiona przez okręg Portsmouth miss Jessie Stephen np., która do niedawna jeszcze funkcjonowała jako zwykła służąca domowa, szorowała podłogi i prała bieliznę, a która teraz przemawia z całą swobodą do 2000-go tłumy wyborców i drukuje artykuły pełne swady i głębokiego ujęcia poruszanych w nich doniosłych kwestji społecznych. Ciekawe, że Labour Party, która powołuje miss Stephen na kandydatkę do Izby Gmin, stawia równocześnie kandydatkę innej kobiety z biegunowo przeciwnych sfer, lady Cynthji Mosley, córki niedawno zmarłego wicehrabiego Curzona, wnuczki miliardera amerykańskiego i żony powołanego również do Parlamentu baroneta angielskiego. Kandydatkami Labour Party są także: lady Clare Annesley, córka autentycznego lorda, która wykreśliła się polowaniem na lisy i innych ulubionych zabaw świata arystokratycznego, ażeby poświęcić się wyłącznie polityce na usługach stronnictwa Pracy; nadto miss Monikę Whately, była policjantka londyńska, zasłużoną w sprawie opieki nad kobietami.

Jedną z najwybitniejszych kandydatek partji liberalnej jest wybrana z okręgu Norfolk przeciwko dotychczasowej męskiej kandydatce mrs. Zelia Hoffmann, pochodząca z prostej linii od nieszcześliwej żony Henryka VIII, Anny Boleyn. Urodzona w Ameryce, gdzie spędziła większą część życia, obecnie jest od szeregu lat obywatelką angielską. Piękna ta, bardzo zamożna 50-letnia kobieta, postawiła sobie za cel utrzymanie tradycji angielskich, oświecając, że właśnie usiłowania socjalistów zburzenia tych tradycji skłoniły ją do podjęcia walki politycznej na rzecz stronnictwa liberalnego. To samo stronnictwo wystawia również kandydatkę miss Parnell, słynącą jako najlepsza w Anglii mówczyni i zajmująca dotychczas stanowisko nauczycielki ludowej.

Kandydatką konserwatystów jest była najwyższa urzędniczka municipalna, ex-lord-mayor Liverpoolu, miss Margaret Beaven. Wszystkie te kandydatki mają znaczne szanse utrzymania się przy wyborach, mimo, że kontr-kandydaci rozwijają energiczną propagandę przeciwko ich wyborowi. Postawienie tak licznych kandydatki kobiecych komplikuje znacznie sytuację i orientację przedwyborczą i nie pozwala na zbyt pohopne stawianie horoskopów.

Dr. B. Edelman

ordynuje, jak zwykle, w KRYNICY

willa „URSZULA” obok „Siedliska”. 1407-1

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Biblioteka Laureatów Nobla. Tom LXIII i LXIV. Henryk Pontoppidan. W czepku urodzony. (Lykke Per). Dwa tomy. Powieść. Przekład autorystyczny P. Mirandoli. Przedmowa Stan. Wykkońskiego. W czepku urodzony. (Lykke Per) to najbardziej reprezentatywny utwór Pontoppidana. Chwyta on w karby powieści olbrzymi kawał życia nowoczesnego Danii i na wspaniałym rozplatanym tle rozpoczyna tragedję dusiśką „Prometeusza”, człowieka XX wieku, zwłastna pokolenia nietscheańskich nadludzi, gigantów, którzy pochwycają w garść cały świat i przetwarzają go w sposób tak niesłychany, o jakim nie śniło się nawet bogom.

Niedokończony technik, Piotr Sidenus, syn pastora, zamiera schwyty w garść Danję i plonami swych piekielnych wynalazków zbombardowuje zasnępa w krytycznym ojezynie. Obecnie pędzi motory zmagowaną energią morskich łal, ujarzmie utajoną potęgę przyrody i rozbudził w rodzących obumarta duszę Wikingów, prowadząc ich na zdobywo świata i świata.

Oto pełna blasku powieść Balzaka północy, który utworem tym wysunął się na czoło pisarzy duńskich ostatniej generacji. Cena zł. 8.—, w oprawie zł. 12.

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zbrojny napad na strażnicę K.O.P-u

Nocy wczorajszej uzbrojona w karabiny i rewolwery banda w ilości 12 osobników usiłowała dokonać niezwykle zuchwałego napadu na jedną ze strażnic K.O.P-u, położoną w rejonie Słobódki. Zamiar ten został udermiony przez napotkany patrol podoficerski K.O.P-u, który został przez bandę powitany gradem kul karabinowych i rewolwerowych. Wywiązała się regularna walka, ponieważ obie strony niezwłocznie okopały się. Zaalarmowane odgłosami walki, wkrótce nadbiegły rezerwy K.O.P-u, otaczając zuchwałych napastników. Po krótkiej, lecz zażartej walce w ręce żołnierzy K.O.P-u wpadło 10 członków bandy i zaledwie 2 tylko udało się zbiec na teren Litwy.

Szczegóły toczącego się śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Samobójstwo wachmistrza K.O.P-u.

Onegdaj na pograniczu polsko- sowieckim patrol K.O.P-u, lustrując pas pograniczny natrafił na broczącego krwią wachmistrza tamtejszego oddziału K.O.P-u Zygmunta Szamańskiego, który leżał w przyrodzonym rowie, nie dając znaków życia. Zaalarmowany lekarz, który niezwłocznie przybył na miejsce wypadku, stwierdził b. ciężki stan postrzelonego, wobec czego Szamańskiego przewieziono samolotem sanitarnym do Porubanku, skąd został karetką pogotowia przetransportowany do szpitala wojskowego na Antokolu.

Jak wynika z pisma znalezionej przy denacie, Szamański popełnił samobójstwo, nie podając jednak powodu. W sprawie tej prowadzi dochodzenie żandarmerja K.O.P-u.

Obozy letnie na pograniczu polsko-litewskim.

Jak się dowiadujemy, w końcu czerwca, po ukończeniu roku szkolnego dorocznym zwyczajem w celu założenia obozów letnich przybędą na pogranicze polsko-litewskie z terenu całej Polski grupy harcerzy oraz młodzieży szkół średnich i wyższych w ogólnej ilości przeszło 1000 osób. W roku bieżącym obozy te będą miały przedewszystkiem cel i charakter krajoznawczy.

Z podróży inspekcyjnej p. wojewody.

W pierwszym dniu podróży inspekcyjnej p. wojewoda zwiedził Borejkowszczyznę, związaną tradycjami z Syrokomlą, gdzie mieści się szkoła powszechna, dawn. szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej. P. wojewoda oglądał pamiątki związane z Syrokomlą poczem wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył podpis w księdze pamiątkowej.

W Oszmianie p. wojewoda przyjął burmistrza m. Oszmiany, z którym odbył w obecności starosty konferencję w sprawach sanitarno-porządkowych i ogólnosamorządowych. Następnie przyjął p. wojewoda komendanta powiatowego komitetu WF. i PW. oraz kierowniczkę przedszkola. Osoby towarzyszące p. wojewodzie dokonały w tym czasie inspekcji w dziedzinach:

sanitarnej, opieki społecznej i ogólnoadministracyjnej.

Po konferencji ze starostą powiatowym Kowalewskim p. wojewoda udał się do Smorgoni, gdzie dokonał inspekcji posterunku policji państwowej, gminy i zwiedził magistrat, gdzie konferował z burmistrzem, poczem przyjął kierownika miejscowej szkoły.

Na granicy powiatu mołodeczańskiego spotkał p. wojewoda starostę Żórawski, komendant powiatowej policji państwowej i lekarz powiatowy w Lebedziewie. P. wojewoda dokonał inspekcji gminy. W Mołodecznie po konferencji ze starostą w czasie której się informował o potrzebach i stanie powiatu, p. wojewoda przyjął m. in. inspektora szkolnego.

Braki w naszej komunikacji podmiejskiej.

Okres wakacyjny nasuwa nam następujące refleksje: Wiadomo wszystkim, że najbliższe okolice Wilna obfitują w nadzwyczaj odpowiednie miejsca do zakładania podmiejskich letnisk. Dość wymienić Kolonje Kol., Czarny Bór, Trynopol, Werki, Zielone Jeziora, Ponary, oraz znany już przed wojną ze swego charakteru i, jak na nasze stosunki, komfortu letniskowego, Landarów z sąsiadującymi uroczymi Trokami i całym szeregiem leśnistrzów, suchych, upiększonych licznymi jeziorami i górami osiedli. Pod urokiem piękna tego zakątku pozostaje każdy choć jeden słoneczny dzień w nim spędził. Szczególnie Troki, zawiązując się posiadaniem pamiątkom i malowniczo położeniu, ściągają nie tylko niedzielnych wycieczkowiczów z Wilna i wielką ilość wycieczek z całej Polski, lecz i licznych uczonych tak naszych jak i zagranicznych.

Niestety Troki i Landarów bardzo wiele utraciły przedwojennego swego blasku, co w znacznej mierze zawdzięcza należy obójności naszych władz. Dość powiedzieć, że oddalone od Wilna o 28 kilometrów Troki, zawiązujące odwiecznym P. Prezydenta R. P. poprawę szosy do Landarowa, nie mogą się doczekać przedłużenia szosy do Wilna, umożliwiającej utrzymanie stałej komunikacji automobilowej, co przyczyniłoby się do ożywienia ruchu turystycznego i do odżywiania starych i powstania nowych miejsc wypoczynkowych. Prawda, że już drugi rok prowadzone są roboty drogowe na tym szlaku, lecz w tempie nie rokującym na ich szybkie zakończenie. Nic się jeszcze nie robi celem radykalnej naprawy drogi, prowadzącej przez góry Ponarskie, która zapewne jeszcze przez długi czas, ku wiecznej chwale Wil. Dyr. Robot Publicznych, służyć będzie zrozpaczonemu automobilistom za pole popisu siły i wytrzymałości ich drogi i częstokroć z wielkim wysiłkiem nabytych maszyn.

Komunikacja kolejowa również pozostawia dużo do życzenia, dość powiedzieć że połączenie Wilna z Landarowem obsługuje aż... 5 par pociągów na dobę, z których w dodatku jeden niewiadomo dla kogo wyjeżdża z Wilna o godzinie 4 m. 45 w nocy zaś dwa inne w święta i soboty nie kursują, chociaż na całym świecie w dni te ilość pociągów bywa niezmierniejsza a powiększana. Wogóle cały rozkład jazdy jest tak ułożony, że jedynie kolejarze i uczniowie są obdłużeni, lecz inni urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni, których

Wieczór Juliana Ejsmonda.

Program dość obfity, lecz jego punkty — dość nierówne. „Polska na weselo”, „Polka wotrobiana”, „Miss Lysa Góra”, oraz „Sztuka wymyślania” — znakomite, ale cykl „Mokre pieluszki”, to zbyt... mokre... Temat odpowiedni dla „znawców”; dla wszelkich innych słuchaczy często zbyt specjalny. Jedynie ow „Dziś” w lesie — miłe i ładne. „Plotki o konfiskatach”, nado jednostronne i niezbyt — trafne.

Liryki bardzo piękne. Piękne także były owe głosy lasów wileńskich i kowieńskich. Świetna jest bajka o stawie i rzecze, doskonale skomponowana, konsekwentnie przeprowadzona, logicznie, z wysokim artystem.

Publicystyki było sporo i bawiła się chwilami dobrze, chwilami doskonale, a czasem... z pewną rezerwą. Zresztą zsumowanie wrażeń daje raczej — plusy.

Nawiązując do przedwczorajszego sprawozdania że „Środy” prostujemy błąd w nazwisku milego prelegenta, które zostało przypadkiem po wileńsku „zregionalizowane”, w tytule niniejszego artykułu jest już zupełnie poprawnie „wydrukowane”. (S. K.)

Popierajcie przemysł krajowy

Magistrat m. Wilna w poszukiwaniu nowych źródeł podatkowych.

Dnia 20 kwietnia r. b. odbyła się w związku z uroczystościami wyzolenia Wilna akademja poselska Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na której po za odczytem posła Jana Piłsudskiego wygłosili przemówienia: prezes Klubu BBWR, poseł W. Sławek, wiceprezes poseł M. Kościalkowski i sen. W. Abramowicz.

Wstęp na tę akademję był bezpłatny, o czym głosiły także i afisze, rozklejone w całym mieście.

Długo, bo cały miesiąc, myślał sławetny nasz magistrat, jakoby bezpośrednią z tej akademji wyciągnąć korzyść, aż nareszcie wystosował do sekretariatu BBWR, w dniu 17 b. m. pismo wydziału podatkowego Nr. 24532, które, jako curiosum, dosłownie podajemy:

„Magistrat m. Wilna prosi o niezwłoczne złożenie w wydziale podatkowym (pokój 39) sprawozdania z urzadz. w dn. 20. 4. rb. akademji w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 5, uprzedzając, iż w razie niezłożenia powyższego sprawozdania do dn. 27. 5. rb. podatek widowski będzie wymierzony stosownie do rozmiarów sali, w której akademja się odbyła. Kierownik wydziału podatkowego (podpis) referent (podpis)”.

Chwali się gorliwością aparatu finansowego naszych władz samorządowych w wyszukiwaniu ciagle nowych źródeł podatkowych, ale fakt powyższy ilustruje pewną przesadę w... „wyciągu pracy” wydziału podatkowego. Humor magistracki nie ustępuje jego tupetowi!

Z Sądów

Pastuszek z Pińszczyzny nie mordował, lecz zbyt krępką się bronił.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu apelacyjnego pod przewodnictwem p. wice prezesa wydz. karn. Dmochowskiego przy udziale p. sędziów Jodziewicza i Suszczewicza.

Między innymi na wokandzie znalazła się zapowiadana przez „Kur. Wil.”, sprawa 18-to letniego Jana Grabara, pastuszka ze wsi Mołodo pow. drohiczyńskiego, skazanego przez sąd okręgowy w Pińsku na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu za rzekome usiłowanie zabójstwa objazdowego majatku Józefa Burczaka.

Z referatu sprawy wynikało, iż Burczak, objeżdżając majątek, zauważył na polu dworskim, należącym do p. Skirmunta, pasące się bydło i konie.

Według twierdzeń Burczaka; w chwili gdy rozpadł się stad, z zagajników wyskoczyło 4 ch. ludzi, z których trzech nieznajomi skropowali go, a czwarty, t. j. Garbar nożem zadał mu trzy ciosy, w głowę, brodzie i dłoń. Po tym czynnie wszyscy uciekli na konie.

Biegły lekarz Stanisław Szydłowski orzekł, iż wskutek rany ręki została ograniczona funkcja jednego palca i wobec tego zalicza to uszkodzenie do kategorii ciężkich. Inne skaleczenia uznał za powierzchowne. Jednocześnie tenże biegły orzekł, że gdyby cios zadany został w szyję, to napadnięty Burczak poniósłby śmierć. Na tej zasadzie dn. 7 grudnia r. ub. sąd okręgowy w Pińsku uznał podsądnego Grabara za winnego usiłowania zabójstwa i wymierzył mu największą przewidzianą karę, o czym wspomniano wyżej.

Zasadzono Grabar, który do winy się nie poczuwał, przez swego obrońcę me. St. Totwena odwołał się do sądu apelacyjnego, prosząc o zbadanie dwóch świadków, a mianowicie pastuszków Nikifora Wyrwicy i Tadeusza Parasewicza, liczących po lat 15, którzy dnia krytycznego również paśli bydło na tem polu.

Obaj świadkowie zgodnie zeznali, iż pod pewnymi warunkami dziedzić majątku p. Skirmunt pozwolił ich rodzicom wypasać na swem polu, a więc czynili to legalnie; Burczak, kiedy nadjechał, rzucił się na najbliższe znajdujące się Grabara i począł go okładać nahańką, wobec czego inni pastuszkowie uciekli i wreszcie, że na polu tem niema żadnych krzaków, a więc nikt z udrucia nie mógł na Burczaka napadać.

Na zasadzie tych i innych danych obrońca podsądnego zobowiązał przebieg zajścia, uwypuklił raczko niecisłe zeznania Burczaka i twierdził, iż napadnięty Grabar był zmuszony bronić się i w tym celu posługiwał się jedyną bronią jaką miał, a więc małym szczyrzykiem, którym wreszcie Burczak sam się pokaleczył w czasie szamotanii z chłopcem. Wreszcie, po zbieciu dowolnych wywodów biegłego lekarza, me. T. zakończył, iż jego modocadwa liczy zeledwie lat, 18-ście, wychował się więc w Polsce niepodległej, a więc nie miał możliwości zaznajomić się z systemem, uprawianym przez moskali, którzy bili ludzi nahańkami. Domagał się całkowitego uniewinnienia podsądnego.

KRONIKA

Sobota 25 Maja
Dziś: † S. d. Grzegorza.
Jutro: Filipa i Nerusza.

Wschód słońca — g. 3 m. 32.
Zachód „ g. 19 m. 10.

Spozatrzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 24/V—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	768
Temperatura średnia	+ 20° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Wschodni.
Uwagi: pogodnie	
Minimum: + 12	
Maximum: + 24° C.	
Tendencja barometr. spadek, następnie wzrost ciśnienia.	

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— W 3 rocznicę męczeńskiej śmierci głowy państwa i wodza wojsk ukraińskich republiki ludowej ś. p. Simona Petlury, w niedzielę 26 maja o godz. 12 min. 30 p. p. w cerkwi św. Ducha (Ostrobramska 10) odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia ukraińska emigracja zwolenników idei wolnej i niepodległej Ukrainy. Komitet.

MIJESKA

— Posiedzenie rady miejskiej. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi:

- 1) komunikat magistratu o stanie zatrudnienia robotników na robotach miejskich,
- 2) wnioski w sprawie zakończenia kosztorysu na budowę szkoły powszechnej w Kuprjaniskach,
- 3) projekt budżetu dodatkowego na rok 1929/30 (skanalizowanie domów miejskich, betoniarnia, zakończenie budowy szkoły w Kuprjaniskach, kolonje letnie w Leoniskach, przymusowe remonty zastępcze, wydawnictwa i nagrody literackie, budowa rzeźni miejskiej),
- 4) wniosek w sprawie upoważnienia magistratu do wystawiania weksli prolongacyjnych na sumę 400.000 zł. w związku z zakupem kabli dla elektrowni miejskiej,
- 5) wniosek w sprawie upoważnienia mag. do wystawiania weksli prolongacyjnych na sumę 98.000 zł. w związku z rozbudową elektrowni miejskiej,
- 6) wniosek w sprawie udzielenia wydziałowi elektrycznemu (do zwrotu ze spodziewanej pożyczki) kwoty 100.000 zł. z sum pozostających z budżetu 1928/29 r. (dodatek inwestycyjny do państw. podatku od nieruchomości) na niezbędne inwestycje,
- 7) wniosek w sprawie udzielenia wydziałowi wodociągowo-kanalizacyjnemu pożyczki na sumę 50.000 zł. z sum pozostających z budżetu r. 1928/29 na niezbędne inwestycje,
- 8) wniosek w sprawie przeniesienia rynku Nowogródzkiego,
- 9) wniosek w sprawie zamiany działek ziemi miejskiej na Pospieszce na działki prywatne przy ulicy Ofiarnej (pp. Zasztowta i Łukasze-wicza,
- 10) wybory delegata do rady spozycywów.

— Miasto, a bezrobocie. Ciężkie położenie materialne miasta i brak przydziału pożyczek zmusza obecnie magistrat m. Wilna do prowadzenia robót inwestycyjnych z własnych środków. Środki te jednak w najmniejszym stopniu nie mogą rozwiązać zagadnienia zatrudnienia bezrobotnych. W związku z powyższym przedstawiciele magistratu na konferencjach z p. ministrem pracy i opieki społecznej, p. wojewodą wileńskim, delegatem ministerstwa spraw wewnętrznych oraz na specjalnie zwołanej konferencji w wojewódzkim wydziale pracy i opieki społecznej z całym naciskiem podkreślali ogromną nędzę wśród rzesz robotniczych w Wilnie i konieczność ponownej interwencji u władz centralnych, ponieważ bez przydziału odpowiednich kredytów magistrat nie jest w stanie podjąć tym ciężarom, jakie na miasto nakłada bezrobocie.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od powyższego w dniu dzisiejszym z ramienia magistratu m. Wilna wyjeżdża do Warszawy ławnik Żejmo, który szczegółowo referuje odnośnym władzom centralnym potrzeby miasta w dziedzinie inwestycyjnej.

— Chleb powinien tanieć. W związku z dalszym obniżaniem się cen żyta na rynkach krajowych, urząd wojewódzki w Wilnie otrzymał zarządzenie zwrócenia szczególnej uwagi na konieczność systematycznego obniżania cen chleba odpowiednio do cen żyta lub zboża.

Sąd w znacznym stopniu przychylił się do koncepcji obrony, gdyż zmienił kwalifikację prawną czynu i wysokości kary, skazując Grabara na rok domu poprawczego, zaliczając mu na poczet wymierzonej kary odbyty dotychczas areszt prewencyjny t. j. 10 miesięcy.

Ka-er.

— Kontrola odważników. W dniu wczorajszym odnośne władze przeprowadziły na rynkach miejskich kontrolę odważników. W wyniku kontroli stwierdzono, iż szereg sprzedawców posługuje się odważnikami nieostemplowanymi, w kilku zaś wypadkach znaleziono odważniki sfałszowane. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— Potrzeba interwencji zbożowej w mieście minęła. Jak się dowiadujemy, magistrat m. Wilna zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego z zawianieniem, że posiadany zapas 40 wagonów zboża interwencyjnego pozostaje do dyspozycji Państw. Banku Roln., gdyż potrzeba interwencji zbożowej w mieście już minęła.

Magistrat za swej strony proponuje przekazanie rezerw zbożowych na rzecz akcji pomocy ludności województwa wileńskiego dotkniętej klęską nieurodzaju.

— Sprawa teatru miejskiego na Pohulane. W związku z rezygnacją dyrektora Osterwy prowadzenia w Wilnie teatru „Reduta” między magistratem m. Wilna, a Związkiem artystów scen polskich nastąpiła wymiana projektu umowy dzierżawnej na teatr miejski na Pohulane. Zaznaczyć należy, iż projekty te bardzo znacznie między sobą się różnią. Celem ich uzgodnienia w najbliższych dniach przybywa do Wilna członek zarządu Z. A. S. P-u znany artysta i dyrektor teatrów pan Zelterowicz.

— Zaopatrzenie magistratu w węgiel. Onegdaj w lokalu magistratu m. Wilna odbył się przetarg na dostawę i zaopatrzenie w węgiel elektrowni miejskiej. Ogółem ilość zapotrzebowania magistratu wynosi 14.000 tonn węgla dla elektrowni oraz 6000 tonn dla potrzeb instytucji miejskich. W wyniku przetargu postanowiono dostawę węgla powierzyć koncernom górnośląskim: „Robor”, „Progras” i „Pszczyna”.

UNIWERSYTECKA

— Promocje. W sobotę dnia 25 maja b. r. o godzinie 13-iej w auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: 1) Froma Gedali, 2) Małosińskiego Wincentego i 3) Wiłkomiskiej Heleny. Wstęp wolny.

ARTYSTYCZNA

— VII doroczna wystawa obrazów i rzeźb wileńskiego I-wa artystoplastyków. W związku z organizacją wystawy wil. T-wa art.-pl. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu ze względów technicznych otwarcie VII dorocznej wystawy T-wa w Wilnie zostało przesunięte na dzień 9-go czerwca (niedziela) o godz. 13. Jak już było podane wystawa odbędzie się w sali Pałacu Reprezentacyjnego. Termin ostateczny zgłaszania prac został wyznaczony na dzień 31-go maja b. r. (św. Anny 13).

Pomimo, że wystawa wileńska przypada jednocześnie z Wystawą w Poznaniu jednak dotychczas zalekarowana ilość dzieł pozwala sądzić, że Wystawa jak jakościowo tak i ilościowo przewyższy wystawy lat ubiegłych.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzamin wstępny do szkoły przemysł-handlowej. Państwowa szkoła średnia przemysł-handlowa żeńska im. E. Dmochowskiej w Wilnie zawiadamia, że egzamin wstępny rozpoczyna się dn. 10-go czerwca o godz. 9-iej i odbywać się będą systemem lekcyjnym do dn. 22 czerwca włącznie.

Podania przyjmują się jeszcze do dn. 1-go czerwca.

Z POCZTY

— Nowy urząd pocztowy. Jak komunikuje dyrekcja poczt i telegrafów, w agencji pocztowej Walówka (pow. nowogródzki) zaprowadzona została z dniem 11-go b. m. służba telegraficzna i telefoniczna. Godziny urzędowe od 8 do 12-iej i od 15 do 18-iej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt w „Ognisku” kolej. W dniu 21.V r. b. o godzinie 18-iej w sali Ogniska profesor Józef Wierzyński wygłosi odczyt na temat „Satyra polska” (Wiek XVIII).

— Odczyt p. Puzylewicz. Dnia 25-go maja r. b. o godzinie 8 wiecz. w sali Śniadeckich C. S. B. zostanie wygłoszony odczyt przez p. Puzylewicza p. t. „Tajemnice Chin”. Ceny biletów od 20 gr. do 2 zł. Dochód przeznaczony na rzecz Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

WYCIECZKI.

— Niedzielne wycieczki Touring-Klubu. Polski Touring-Klub urządza w dniu 26-go maja b. r. (niedziela) 6 wycieczek autobusami do Zielonych Jezior i do Trockich Jezior. Wyjazd z przed bramy Targów Północnych o godz. 9, 10 i 11 rano powrót o godz. 18 i 19-iej.

Koszt do Zielonych Jezior w obie strony po 4 zł. od osoby i do Trockich Jezior po 7 zł. od osoby.

Miejsca powrotnie bezwzględnie zapewnione.

RÓŻNE

— Podziękowanie. Uczestniczką kursu gospodarstwa domowego wileńskiego dla nauczycieli publ. szkół powszechnych woj. wileńskiego składają tą drogą serdeczne podziękowanie p. t. dyrekcji polskich zakładów Philipsa S. A. za bezinteresowne zorganizowanie prelekcji z zakresu radjofonii, gdzie szczególną atrakcją były głośniki Philipsa, stanowiące bezspornie ostatni wyraz techniki radjofonicznej XX-go wieku.

— Państwowy Bank Rolny podaje niniejszem do wiadomości, że poczynając od dnia 1-go marca 1929 r. podania o udzielenie pożyczek długoterminowych w złotych 7 proc. obligacjach melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów grodzieńskiego i wolkowskiego województwa białostockiego winny być kierowane do oddziału Banku w Wilnie, ul. Wielka Pohulanka 24, gdzie przy ubieganiu się o powyższe pożyczki również są udzielane szczegółowe informacje jak spółkom wodnym, tak i wszelkim innym osobom fizycznym i prawnym.

— Dokąd należy kierować podania o przyjęcie do straży granicznej. Pod adresem komendy straży granicznej, a także różnych ministerstw i biur władz naczelnych, od dłuższego czasu napływają podania i prośby pochodzące od osób poszukujących pracy i starających się o przyjęcie do straży granicznej, wzgl. od byłych funkcjonariuszów straży celnej, ubiegających się o wyrobienie posad w innych dykasterjach lub w sprawie wysługi lat, emerytury, medali dziesięciolecia i t. p.

Ponieważ do załatwiania tego rodzaju spraw powołane są inspektoriat okręgowy straży granicznej jako władze II instancji, oraz inspektoriaty graniczne z komisariatami, jako urzędy I instancji, przeto podania wnoszone gdzieindziej powodują tylko nieuniknioną zbiórkę w załatwieniu spraw, gdyż organa kompetentne otrzymują je drogą okólną. W ten sposób nieswiadomie, lecz z własnej woli interesanci otrzymują odpowiedzi na swoje prośby ze znacznym opóźnieniem, obciążając ponadto zbyteczną korespondencją władze III instancji.

Dla uniknięcia tych niedogodności pragną wstąpić na służbę do straży granicznej, winni przysyłać podania o przyjęcie do tej służby bezpośrednio pod adresem inspektoriatu okręgowego straży granicznej w Ciechanowie, a prośby dotyczące praw i przywilejów minionej służby w byłej straży celnej składać w tym inspektoracie okręgowym, do którego proszący ostatnio należał.

Do straży granicznej przyjmowani są obecnie samotni podoficerowie rezerwy W. P., którzy nie przekroczyli 25 lat życia i mają wzrost co najmniej 168 cm. Blizszych informacji udziela inspektorat okręgowy straży granicznej w Ciechanowie.

Wszelkie podania, które wpłyną do komendy straży granicznej (po 7-miu dniach od ukazania się niniejszej informacji) będą przesyłane właściwym inspektoratom bez zawiadomienia o tem wnoszących podanie.

Sezon moli.

Opowiadają sobie gadkę o jego mościu, który, kupiwszy naftalinę czy też kamforę w formie kulek, wrócił do domu i obrzucał niemi latające mole. Świadczy to o dobrych zamiarach, należy jednak wątpić w skuteczność tej metody. Mole, których posiadamy dwa gatunki (Tinea pellionella i Tineola bisellifera) wyrządzają corocznie niesłychane szkody. Jako przykład wysokości tych szkód niechaj posłuży obliczenie oficjalne w Stanach Zjednoczonych, oznaczające wysokość szkód na 200 milj. dolarów rocznie. Wobec tej fali niszczycielskiej, departament rolnictwa w Waszyngtonie opracowuje metody walki, któreby jaknajradkalniej przeciwdziałały tej klęsce.

Najlepszym magnelem, przyciągającym mole są wszelkie pióra, szczeciny, włosień, futra i welna. Chętnie też gnieżdżą się w poduszkiowych meblach i w filcu fortepianu. Przedmioty użytku domowego i suknie, nieoszone, czyszczone i trzepane przynajmniej dwa razy na miesiąc, mniej są zagrożone, niż meble i fotele, chociaż będące w użyciu. Miesiąc maj jest miesiącem, w którym walkę z molami przedsięwbrać należy, a w walce tej skutecznymi są przedewszystkiem: trzepaczka, szczotka, słońce, a ze środków zapobiegawczych naftalina, nafta, benzyna i terpentyna. Chronią też przed molami worki papierowe, szczególnie zamknięte. Błędna jest opinia, że farba drukarska, tytoń, pieprz, siarka, sól, boraks i liście eukaliptusowe skutują w walce z molami.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

POLEMKA W SPRAWIE MIEJSKIEJ PORADNI ZAWODOWEJ.

Zaczyna się wyjaśniać...

Pan doktor Szabad w odpowiedzi na mój artykuł w Nr 112 „Kurjera Wileńskiego”...

Mogę zapewnić, że fachowców od psychotechniki w Polsce jest bardzo mało...

Czyż nie jest wdzienkiem zadaniem samorządów przygotowywać sobie te nowe kadry...

Mimo wszystko w tym kierunku idziemy. I tu mogę się powołać na doświadczenie samorządu wileńskiego...

Bo gdzie jest konsekwencja?

Doktor Szabad gorący zwolennik psychotechniki, autor nieznanymi mi a prawdopodobnie cennych artykułów „Folksgezund”...

Gorący zwolennik poradnictwa zawodowego przed pięciu laty przeciwdziałał się konkretnym poczynaniom w tej mierze...

To jest rzecz znana, że przeciwnicy jakiejś inicjatywy znajdują zawsze więcej argumentów...

Wstawienie większej sumy w budżecie w myśl życzeń dra Szabada nie jest wyłącznym warunkiem...

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“)

— Pożegnany występ Marji Gorczyńskiej. Uroczą artystką Marja Gorczyńska...

— Dziś z udziałem M. Gorczyńskiej grana będzie zabawa krotkimi W. Rapackiego „Panna z dobrego domu”...

— Jutro pożegnany występ M. Gorczyńskiej. Ukazę się raz jeszcze rekordowa komedia St. Krzywobłędzkiego „Panienka z dandego”...

— Przedstawienia dla inteligencji pracującej. W poniedziałek wznowiona będzie po cenach znizowanych sztuka Ridleya „Pożegnanie”...

— „Jeh ozworo”. Zespół Teatru Polskiego przystępuje do światła komedii G. Zapolskiej „Jeh ozworo”...

— Wczoraj Hanki Ordonówny. W piątek 31-go maja i w sobotę 1-go czerwca Hanki Ordonówny wystąpi w Teatrze Polskim...

— Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

„Dzisiejsze przedstawienie operowe w Reducie.”

Rozpocznie się o godz. 20-ej (8 wiecz.). W programie „Noc” opera Ssenka w 1 akcie i „La serva padrona”...

Gościnne występy zespołu ryzykiego rosyjskiego teatru dramatycznego.

Przyjazd do Wilna ryzykiego zespołu teatru rosyjskiego wzbudził zainteresowanie...

roku budżetowego ten kandydat już był, tylko niewydzyskany kredyt...

Do masy paradoksu naszego życia przy omawianiu danej sprawy...

Dziś w sobotę trupa występuje poraz pierwszy w teatrze ludowym (Ludowiarzka Nr. 4) dając „Maskaradę”...

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 25 maja.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oras komunikat meteorologiczny. 12.50—13.00: Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej...

17.05—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.25: Odczytanie programu...

17.25—17.50: „Z przeżytych i dzieł narodu” (wspomnienie historyczne). 17.50—18.00: Cytanka aktualna: T. Carlyle „Pracuj nie trać nadziei”...

18.00—18.15: Dalszy ciąg cytanki aktualnej. 18.15—18.40: „Radjokronika”. 19.40—20.05: „Feljton wesoly”. 20.05—20.30: Program na tydzień następny i komunikaty...

20.30—22.00: Operetka Suppe „10 sór na wydaniu”. 22.00—22.25: Odczyt. 22.25—23.00: Komunikaty: P. A. T., policjiny, sportowy i inne. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu Bristol.

Na wileńskim bruku. — Uciążliwym włamaniu. Nocy wczorajszej usiłowano okraść restaurację w ogrodzie po-Bernardyńskim...

— Podczas pracy przy odnawianiu posesji Nr. 4 przy ulicy Bazyljańskiej na robotnika Kazimierza Zdanowicza spadła z rusztowania deska raniąc w rękę.

— Utonięł podczas kąpielii w Wilji. Koło mlynu przy ulicy Dzielnej dwaj małoletni bracia Jan i Henryk Lonkiszowie (Niedzwiedzia 5).

LETNISKA do wynajęcia. KOLONJA WILEŃSKA 7, Marja Erloman-Jasus.

racę zwolennik psychotechniki przyznania się do zaniechania myśli otworzenia poradni zawodowej w Wilnie i uzasadnianie swoje stanowisko...

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zagadkowe samobójstwo lekarza weterynarii w Słonimie.

W dniu 22 b. m. o godz. 17 na prawym brzegu rzeki Szczary w odległości 1 km. od wsi Dalhowszczyzna w powiecie słonimskim...

Ponieważ w odległości 25 metrów od zwłok znaleziono buteleczkę z pozostałościami bliżej narażenie truciźny, są wszelkie dane, iż...

Echa awantur w Opolu.

BERLIN, 24.V (Pat). Komunikat półurzędowy, wydany dziś, oświadcza z naciskiem, że wiadomość jednego z dzienników berlińskich...

W rocznicę wybuchu wojny włosko-austriackiej

RZYM, 24.V (Pat). Ze wszystkich miast uniwersyteckich Włoch przybyło do Rzymu 25 tys. studentów w celu wzięcia udziału w obchodzie...

Ucieczka króla Amanullaha.

BERLIN, 24.V (Pat). Biuro Wolffa donosi, że król Amanullah przybył dziś o godz. 1 w południe w towarzystwie królowej Suraji i swego brata...

LONDYN, 24. 5. Pat. Z Indji donoszą, że król Amanullah w towarzystwie królowej Surai przybył niespodziewanie do Chaman na granicy...

Feng-Ju-Hsiang uznany za buntownika. NANKIN, 24. 5. Pat. Rząd nacjonalistyczny ogłosił dziś dekret, uznający gen. Feng-Ju-Hsianga za buntownika przeciwko rządowi...

Kino Miejskie kulturalno-odwiktowe SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 23 do 26 maja 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film: Dramat Wschodni. Aktów 10. W roli głównej

Niewolnica Allacha Betty Samson Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnny program: „SZALONY RYCYERZ”.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

ArcySENSACJA doby obecnej! ZAGŁADA ROSJI wielki epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i kobiety wleki epokowy dramat, którego treścią jest

KINO-TEATR Polonja Miekiewicza 22.

Dziś Venus z Montmartru

LYA MARA, piękna OLGA CZECHOWA w wytworny JACK TREWOR Nad program: TYGODNIK GAUMONTA Nr 1.

KINO Piccadilly Wielka 42.

Dziś poraz pierwszy w Wilnie! Harry Peel w swojej najnowszej, najpotężniejszej i najodważniejszej kreacji p. t.

JEGO NAJNIEBEZPIECZNIEJSZA PRZYGODA VERA SCHMITTERLOW

KINO LUX Miekiewicza 11.

DZIŚ! — Wspaniały film! — Dramat zachwycający swoją treścią najwybredniejszego widza p. t.

Jego pierwsza kobieta Ruth Miller W rolach głównych piękna RUTH MILLER i znakomity MONTE BLUE.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś arcydzieło Hr. L. Tołstoja

Zmartwychwstanie dramat w 10 aktach. W roli głównej DOLORES DEL RIO. Początek o godzinie 6-ej. W niedzielę i święta o godzinie 4-ej popołudniu

Zarząd Wileńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych niniejszym podaje do wiadomości ogólnej, iż w niedzielę dnia 9-go czerwca 1929 roku...

Flance-Rozsada warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają ZAKŁADY WELERA Ogrodnicze ul. Sadowa Nr 8, ul. Słowackiego Nr 6 (dawn. Kaukaska)

PRZETARG Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie doładów do biura przy warsztatach wagonowych na st. Nowa-Wilejka.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7-go czerwca 1929 roku przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę 3000 m³ żwiru arłowego.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 7-go czerwca 1929 roku przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę 3000 m³ żwiru arłowego.

TABELA 8% i 5% LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. WILNA.

Wylosowanych w dniu 16-go maja 1929 r. 8% listy zastawne, Serja I-sza: po złotych 100.—: Nr. Nr. 1, 6, 13, 22, 24, z 18 kuponami...

Regulują żołądek oraz TRAWIENIE najlepiej „Zioła żołądkowe“ firmy „DELIT“

Zawiadomienie. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Grodnie ogłasza na dzień 3 czerwca 1929 roku godziną 10 przetarg nieograniczony na dostawę żelaza do żelbetonu...

Pensjonat „Uroczce Werki“ pod Wilnem pokoje z utrzymaniem i elektrycznością. Table D'Hotel. Zarząd w Wilnie ul. Dąbrowskiego 10 m. 4

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

LEKARZE

DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektrotęrapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux.

DOKTÓR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921).

DOKTÓR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia) od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4—6 ul. Miekiewicza 24. W. Zdr. Nr 162.

Akuszerki Akuszerka Marija Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Miekiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

INFORMATOR GRODZIŃSKI M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kolozańska 8.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 popł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewica.